

względu na jej stronę formalną, będą konkretne problemy polityczne i gospodarcze¹¹. Prasa zachodnioniemiecka śledziła także opinie wypowiedziane w związku z wizytą przez prasę polską. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” wskazywała, że „Trybuna Ludu” określiła wizytę tę jako wyraz jedności krajów socjalistycznych w ich dążeniach do rozładowania napięcia międzynarodowego i koegzystencji oraz w ich walce przeciwko imperializmowi zachodnioniemieckiemu, a także, iż uznawała zagrożenie bezpieczeństwa NRD, zagrożonej przez zachodnioniemiecki imperializm, za integralną część bezpieczeństwa Polski, która wraz z innymi państwami Paktu Warszawskiego broni nienaruszalności granicy nad Łabą, jak NRD stoi na straży granicy Odra-Nysa¹². Nadto „FAZ” zwróciła uwagę na wypowiedź W. Gomułki, że NRD i Polska są zdecydowane podnieść swój standard życiowy przez rozwinięcie specjalizacji i współpracę we wszystkich dziedzinach gospodarczych i technicznych¹³. „Der Tagesspiegel”, nawiązując do wydanego na zakończenie wizyty wspólnego oświadczenia doniósł, że W. Gomułka zarzucił rządowi NRF, że chce uzyskać prawo dysponowania bombą atomową, co zaostrza niebezpieczeństwo wybuchu wojny, oraz poparł propozycje W. Ulbrichta w kwestii zawarcia traktatu pokojowego, rozwiązania problemu Berlina zachodniego i porozumienia pomiędzy NRF i NRD¹⁴.

W prasie zachodniej i zachodnioniemieckiej nie brak było też komentarzy usiłujących pomniejszyć znaczenie wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce i doszukujących się rozbieżności pomiędzy realizowanymi przez oba kraje planami gospodarczo-politycznymi. Próby te jednak nie były w stanie osłabić zasadniczej opinii prasy zachodniej, że w wyniku tej wizyty dwustronne porozumienie między Polską a NRD jeszcze bardziej wiąże gospodarczo oba państwa, niż to było dotychczas przewidziane w ramach współpracy w RWPG, oraz że NRD znalazła w Polsce pełne poparcie dla swoich żądań dotyczących uregulowania problemu niemieckiego i przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. To polityczne i gospodarcze porozumienie między NRD a PRL zostało też z dużym niepokojem skomentowane na Zachodzie jako fakt niepomyślny dla polityki Republiki Federalnej¹⁵.

Alfreda Szternel-Lewek

LUDWIG ERHARD — KANCLERZEM NRF

W dn. 10 X 1963 r. dr Konrad Adenauer, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej, wręczył prezydentowi Republiki, Lübkeemu, prośbę o zwolnienie go ze stanowiska szefa rządu. Następnego dnia von Brentano, przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU zwrócił się do prezydenta Republiki o powierzenie misji utworzenia nowego rządu prof. dr Ludwikowi Erhardowi, dotychczasowemu wicekanclerzowi i ministrowi gospodarki. W ten sposób położony został kres 14-letniemu urzędowaniu Adenauera na stanowisku kanclerza, na które został wybrany pięciokrotnie, po raz pierwszy w dn. 15 IX 1949 r., wówczas za ledwie jednym głosem większości¹.

¹¹ „Neue Zürcher Zeitung”, nr 264 z dn. 26 IX 63 r. oraz nr 265 z dn. 27 IX 63 r.

¹² „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 223 z dn. 26 IX 63 r.

¹³ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 224 z dn. 27 IX 63 r. i 225 z dn. 28 IX 63 r.

¹⁴ „Der Tagesspiegel”, nr 5490 z dn. 1 X 63 r. oraz 5492 z dn. 3 X 63 r.

¹⁵ „Neue Zürcher Zeitung”, nr 270 z dn. 2 X 63 r. i nr 273 z dn. 5 X 63 r., „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 229 z dn. 3 X 63 r., „Süddeutsche Zeitung”, nr 233 z 28 IX 63 r., oraz „Stuttgarter Zeitung”, nr 239 z 8 X 63 r.

¹ Z okazji dymisji Adenauera prasa zachodnioniemiecka, jak i światowa, zamieściła niezliczoną ilość omówień bilansujących jego 14-letnią działalność na stanowisku kanclerza NRF. O stanowisku, jakie zajęła prasa NRF w stosunku do ustępującego kanclerza, świad-

Dymisja Adenauera ze stanowiska kanclerza była wynikiem zawartego przy powstawaniu czwartego jego rządu między CDU/CSU a FDP specjalnego układu koalicyjnego, którego dokładna treść nie została jednak oficjalnie opublikowana². Dymisja Adenauera nie była więc niespodzianką ani dla opinii niemieckiej, ani europejskiej.

Nie stanowiło również niespodzianki wysunięcie na jego następcę kandydatury Erharda. Był on potencjonalnym kandydatem na to stanowisko już co najmniej od wyborów parlamentarnych 1957 r., zajmując coraz lepszą pozycję w wynikach kolejnych ankiet zachodnioniemieckich instytutów badania opinii publicznej. W okresie długiego kryzysu rządowego 1961 r., w ankiecie EMNID, aż 70% pytaných wypowiedziało się za Erhardem, a jedynie 16% za Adenauerem.

Adenauer czynił wszystko, by nie dopuścić do zastąpienia go Erhardem, dając wielokrotnie także i publicznie mniej czy więcej wyraźnie do zrozumienia, że „Erhard posiada zbyt małe zdolności polityczne na stanowisko kanclerza”³. Ustupający kanclerz nie zdołał jednak wyeliminować spośród kandydatów na swego następcę osoby Erharda, choćby i dlatego, że w łonie CDU/CSU trwa rywalizacja między von Brentano, Straussem i min. spraw zagranicznych Schröderem o zapewnienie sobie jak najlepszej pozycji przy ubieganiu się o stanowisko kanclerza w 1965 r. lub później, chwilowo zaś żaden z nich nie mógł liczyć na zdobycie większości w łonie władz i frakcji parlamentarnej bloku chrześcijańsko-demokratycznego. Całkowitym zaś poparciem cieszył się Erhard ze strony FDP ze względu na swe poglądy ekonomiczno-społeczne, zbieżne w wielu sprawach z poglądami tej partii.

Posiedzenie *Bundestagu* z dn. 16 X 1963 r., na którym wybierano szefa nowego rządu, było więc raczej formalnością. Interesowało jedynie, jaką ilość głosów zdobędzie nowy kanclerz NRF.

Będąc jedynym kandydatem, Erhard otrzymał 29 głosów ponad wymaganą konstytucyjnie bezwzględną większość parlamentarną⁴. Zestawienie wyników głosowania *Bundestagu* z 1961 i 1963 r. pozwala twierdzić, że Erhard napotkał na mniejszą opozycję w łonie koalicji rządowej niż przed dwoma laty Adenauer:

| | Ogólna ilość posłów | Obecnych na posie- dzeniu | Za | Przeciw | Wstrzymu- jących się od głosu |
|-----------------|---------------------------|---------------------------------|-----|------------------|-------------------------------------|
| Adenauer (1961) | 499 | 492 | 258 | 208 | 26 |
| Erhard (1963) | 499 | 484 | 279 | 180 ⁵ | 24 ⁶ |

Było to tym bardziej znamienne, że w 1961 r. z 47 „opornych” posłów koalicji (która ogółem liczyła i liczy 309 posłów), dwie trzecie wywodziły się nie z FDP, lecz z bloku CDU/CSU⁷ — Erhard odniósł więc w dn. 16 X 1963 r. nad Adenauerem

czy choćby postawa hamburskiego „Der Spiegel”, który w latach ostatnich był w opozycji do Adenauera. Tygodnik ten jeden cały numer (41/1963) w objętości 120 stron, poświęcił wyłącznie Adenauerowi, przytaczając o nim tyle pełnych podziwu wypowiedzi zachodnioniemieckich i zagranicznych, że cytaty krytyczne zagubiły się w tej powodzi gloryfikujących.

² Patrz F. Miedziński, *Czwarty rząd Niemieckiej Republiki Federalnej*, „Przegląd Zachodni” nr 6/1961.

³ Jeszcze na jednym z posiedzeń frakcji CDU w kwietniu 1963 Adenauer powiedział: „Jest moim obowiązkiem wypowiedzieć się przeciwko p. Erhardowi, co nie przychodzi mi łatwo. Czynię to jednak w interesie partii, dla której oddałbym ostatnią kroplę krwi” („Der Spiegel” 41/1963: *Kanzler-Worte*).

⁴ Liczba posłów w obecnej kadencji *Bundestagu* wynosi 499, wobec czego bezwzględna większość — 250 głosów.

⁵ Frakcja SPD liczy 190 posłów.

⁶ Wyniki wyborów wg „Das Parlament” nr 43/1963. Jeden głos nieważny.

⁷ Jak donosiła wówczas prasa zachodnioniemiecka, z frakcji FDP tylko 15 posłów nie wypowiedziało się w głosowaniu za Adenauerem. Reszta ok. 25 opozycyjnych głosów (poza SPD) pochodziła z Frakcji CDU/CSU.

rem podwójne zwycięstwo: mimo kilkuletniej akcji dyskryminacyjnej, prowadzonej w stosunku do niego przez poprzednika, został wybrany, w dodatku znacznieszą niż ten większością. Fakt ten wzmocnił niewątpliwie autorytet nowego kanclerza.

Rząd utworzony przez Erharda w składzie swoim różni się tylko nieznacznie od poprzedniego. Znaną osobistością polityczną, która weszła w skład nowego rządu, jest dr Erich Mende, przywódca FDP⁸, który objął stanowisko wicekanclerza i ministra dla spraw ogólnoniemieckich. Już Adenauer w 1961 r. proponował Mendemu wejście w skład rządu, by wolnych demokratów związać bardziej z ówczesną koalicją rządową, ten nie skorzystał jednak z oferty, nie chcąc w zupełności zlekceważyć wysuwanych w propagandzie wyborczej haseł. Udział Mendego w nowym rządzie ułatwi Erhardowi nakłonienie FDP do bardziej zdecydowanego popierania polityki rządowej, za którą bierze już teraz osobiście współodpowiedzialność jej przywódca.

Drugą nową postacią w obecnym rządzie jest Hans Krüger z CDU⁹, obok Seeböhma i Jakscha Wenzla, najkrzykliwszy przedstawiciel grup przesiedleńczych, rzecznik najbardziej radykalnej polityki rewizjonistycznej. Mianowano go ministrem dla spraw przesiedleńców, uchodźców i poszkodowanych przez wojnę¹⁰. Dotychczasowemu kierownikowi tego resortu, Wolfgangowi Mischnickowi z FDP, zarzucano z kół przesiedleńczych, że sam nie jest przesiedleńcem, a uchodźcą z NRD, wobec czego „nie rozumie problemów przesiedleńczych”.

Trzecim nowym człowiekiem w obecnym rządzie NRF jest Kurt Schmücker z CDU¹¹, który objął Ministerstwo Gospodarki, resort dotychczas kierowany przez Erharda. Zdecydowana większość komentarzy z okazji wyboru Erharda podkreśla, że „ojciec niemieckiego cudu gospodarczego” także jako kanclerz główną swoją uwagę poświęci sprawom gospodarczym, toteż należy przypuszczać, że osoba nowego ministra gospodarki została dobrana pod tym kątem widzenia.

Skład rządu Erharda przedstawia się następująco: kanclerz — prof. dr Ludwig Erhard (CDU), wicekanclerz — dr Erich Mende (FDP), sprawy zagraniczne — dr Gerhard Schröder (CDU), sprawy wewnętrzne — Hermann Höcherl

⁸ Dr Erich Mende urodził się w dn. 28 X 1916 r. w Strzelcach Opolskich, na terenie dzisiejszego województwa opolskiego i jest wyznania katolickiego. Służbę wojskową w czasie II wojny światowej zakończył na stanowisku dowódcy pułku, w stopniu majora. Odbył studia prawnicze, zakończone tytułem doktorskim, oraz studia nauk politycznych. Jest współzałożycielem powstałej w 1945 r. FDP, a od 1960 r. jej przewodniczącym federalnym. Członkiem Bundestagu jest od 1950 r., a od 1957 r. przewodniczącym frakcji parlamentarnej.

⁹ Hans Krüger urodził się dn. 6 VII 1902 r. w Szczecinku, na terenie dzisiejszego woj. koszalińskiego i jest wyznania ewangelickiego. Ukończył studia prawnicze. W 1938 r. został radcą sądowym w Starogardzie, a od 1940 do 1943 r. był wyższym sędzią Sądu Grodzkiego w okupowanych Chojnicach, po czym do końca wojny służył w wojsku. W 1952 r. osiadł jako adwokat w Olpe (Westfalia), od 1955 r. jest notariuszem. Będąc od 1948 r. członkiem Związku Przesiedleńców, zajmuje w nim kolejno różne stanowiska; od grudnia 1958 r. — przewodniczącym federalnego. Członkiem Bundestagu zostaje w 1957 r. z ramienia CDU, a w ramach frakcji przewodniczący grupie roboczej dla spraw granicy na Odrze i Nysie.

¹⁰ W wywiadzie dla „Kölnner Stadtanzeiger” z dn. 22 X 1963 r. Krüger oświadczył m. in., że „wciąż jeszcze nierozwiązany problem granicy na Odrze i Nysie powinien być w obecnych rozmowach między Wschodem i Zachodem mocno wysunięty na czoło politycznych debat”. Krüger zapewnił w wywiadzie, jakoby poglądy jego podzielał w większej części również kanclerz Erhard, powołując się na jego deklarację rządową w sprawie granic. Dalej Krüger wystąpił przeciwko polityce mocarstw zachodnich, które, jego zdaniem, problem granicy na Odrze i Nysie „odłożyły cichaczem do akt” (wg. „Trybuny Ludu” z dn. 24 X 1963: *Minister Krüger już już*).

¹¹ Kurt Schmücker urodził się dn. 10 XI 1919 r. w Lönningen (Oldenburg) i jest wyznania katolickiego. Po skończeniu szkoły handlowej i nauce w zawodzie drukarskim, pracuje w różnych wydawnictwach i redakcjach. Od 1940 do 1945 r. służy w wojsku. W 1947 r. obejmuje rodzinną drukarnię, działając społecznie m. in. w organizacji młodzieżowej CDU - *Junge Union*. Od 1949 r. jest członkiem Bundestagu z ramienia CDU, a od 1957 r. przewodniczącym koła roboczego frakcji CDU/CSU zajmującego się polityką gospodarczą i od 1959 r. przewodniczącym komisji gospodarczej parlamentu.

(CSU), sprawiedliwość — dr Ewald Bucher (FDP), finanse — dr Adolf Dahlgren (FDP), gospodarka — Kurt Schmücker (CDU), wyżywienie, rolnictwo i leśnictwo — Werner Schwarz (CDU), praca i porządek społeczny — Theodor Blank (CDU), obrona — Karl-Uve von Hassel (CDU), komunikacja — dr Hans Christoph Seebohm (CDU), poczta i łączność — Richard Stücklen (CSU), sprawy mieszkań, budownictwo miast i porządek przestrzenny — Paul Lücke (CDU), przesiedleńcy, uchodźcy i poszkodowani przez wojnę — Hans Krüger (CDU), sprawy ogólnoniemieckie — dr Erich Mende (FDP), rada federalna (*Bundesrat*) i kraje — Alois Niederalt (CSU), sprawy rodziny i młodzieży — dr Bruno Heck (CDU), badania naukowe — Hans Lenz (FDP), skarb — dr Werner Dollfinger (CSU), współpraca gospodarcza z innymi krajami — Walter Scheel (FDP), zdrowie — dr Elisabeth Schwarzhaupt (CDU), sprawy szczególne — dr Heinrich Krone (CDU).

W skład rządu Erharda wchodzi więc 12 ministrów z CDU, 4 z CSU i 5 z FDP (poprzednio 6, tylko że teraz Mende, obok stanowiska wicekanclerza, pełni także funkcję ministra dla spraw ogólnoniemieckich). Udział reprezentantów obu partnerów koalicji w składzie rządu w zasadzie nie uległ zmianom z tym, że wzrosła w pewnym stopniu rola FDP. Naruszona została natomiast przestrzegana dotychczas „równowaga wyznań” przy obsadzaniu dwóch najwyższych stanowisk w NRF: prezydenta i kanclerza. Obecnie obydwie te stanowiska zajmowane są przez osoby wyznania ewangelickiego.

Wybór Erharda i ukonstituowanie nowego rządu poprzedziło uroczyste pożegnanie przez *Bundestag* dotychczasowego kanclerza, Adenauera. Na posiedzeniu w dn. 15 X 1963 r. przewodniczący *Bundestagu*, dr Gerstenmaier, po zawiadomieniu Izby o dymisji Adenauera, wygłosił przemówienie, sławiące zasługi dotychczasowego kanclerza. Gerstenmaier zaznaczył, że tylko Bismarck jest tą osobistością, z którą można by zestawić Adenauera, gdyż żaden z 12 kanclerzy Republiki Weimarskiej „nie może być poważnie porównywany” z ustępującym kanclerzem NRF. Mówiąc o okresie 14 lat rządów Adenauera, przewodniczący *Bundestagu* dał natomiast znamienne ocenę metod sprawowania przez niego władzy w NRF. Powiedział on zwracając się do Adenauera¹²:

„Pański styl polityczny był często krytykowany. Jednakowoż 14 lat niemieckiej demokracji parlamentarnej wykazało, że — inaczej niż w demokracji prezydenckiej, nie wspominając już o bismarckowskiej ustawie państwowej — kierownik rządu naszej demokracji stale musi zważać, by miał co najmniej wystarczające oparcie parlamentarne. Jest zrozumiałym, że szef rządu będzie dlatego stale starał się mieć za sobą co najmniej swoją własną frakcję czy koalicję i to możliwie jak najbardziej zwartą. Sprawia to naturalnie, że poważną, nieraz decydującą część dialogu między rządem i parlamentem ma miejsce nie tu na plenum, lecz między frakcjami, czyli praktycznie z wykluczeniem publiczności. Można nad tym ubolewać, można to krytykować, lecz popełnia się omyłkę w ocenie rzeczywistości, jeśli z tego faktu wyciąga się wniosek, że w państwie naszym parlament lub jego frakcje odbierają tylko rozkazy rządu, a dokładnie — od człowieka, który określa linie wytyczne polityki. Nie, to było tylko, panie kanclerzu federalny, pańskim prawem konstytucyjnym i obowiązkiem. Nie można bowiem w państwie naszym wysunąć zarzutu autorytatywnego rządzenia, gdyż kanclerz zależny jest ostatecznie, przy realizowaniu swej polityki, zawsze od większości parlamentarnej. Kto to sobie uprzytomni ten zrozumie, jak mi to pan, panie kanclerzu federalny, kiedyś powiedział, że starał się pan zawsze możliwie jak najwięcej ludzi przekonać i że dlatego każde wybory parlamentarne stawały się referendum ludowym za lub przeciw pańskiej polityce”.

¹² „Das Parlament” 43/1963. Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia *Bundestagu* z dn. 18 X 1963 r.

Po tej próbie analizy sposobu funkcjonowania zachodnioniemieckiej „demokracji parlamentarnej” oraz oczyszczenia Adenauera od zarzutu stosowania rządów autokratycznych, znamiennym było dalsze stwierdzenie Gerstenmaiera, że wyniki czterokrotnie przeprowadzanych wyborów parlamentarnych od 1949 r. w NRF oraz rozwój światowej sytuacji politycznej sprawiły, że polityka Adenauera „prawie że nie miała alternatywy”. To stwierdzenie, niewątpliwie nieprzyjemne dla SPD, która usiłowała swój program przedstawić właśnie jako alternatywę w stosunku do programów pięciu rządów Adenauera, nie wywołało reakcji na ławach socjaldemokratycznych. Gdy natomiast Gerstenmaier mówił o zasługach Adenauera dla zjednoczenia Niemiec, oklaski SPD złączyły się z oklaskami koalicji rządowej, a kiedy przemówienie swoje zakończył słowami:

„Dziś stoi przed panem, panie kanclerzu federalny, niemiecki *Bundestag*, aby w imieniu narodu niemieckiego, wdzięcznie zadokumentować: 'Konrad Adenauer zasłużył się ojczyźnie'” —

wstali również posłowie SPD i równie długo jak inni oklaskiwali wchodzącego na trybunę ustępującego kanclerza.

Nie wnikając w szczegóły przemówienia pożegnalnego Adenauera, które oceniać trzeba biorąc pod uwagę całokształt jego 14-letniej działalności, mającej decydujący wpływ na losy powojennych Niemiec oraz w znacznym stopniu na losy Europy, ograniczymy się tu do przytoczenia jednego fragmentu. Adenauer powiedział:

„Jestem dumny z narodu niemieckiego — mogę to chyba także powiedzieć, spoglądając poza granice naszego kraju — jestem dumny z tego, co naród niemiecki dokonał w tym stosunkowo krótkim czasie. My, Niemcy, możemy znów chodzić z podniesioną głową, gdyż wstąpiliśmy do związku wolnych narodów i w związku wolnych narodów staliśmy się chętnie widzianym członkiem”.

Adenauer dziękował opozycji, czyli SPD, że „wypełniała obowiązek parlamentarnej opozycji” oraz stwierdził, iż „znaczną część osiągnięć dlatego była możliwa, ponieważ opozycja stała się łagodniejsza”. (Stenograficzne sprawozdanie z posiedzenia *Bundestagu* zanotowało w tym miejscu: „Okłaski ze wszystkich stron Izby — posłowie podnoszą się ze swych miejsc”).

Przemówienie programowe wygłosił kanclerz Erhard na posiedzeniu *Bundestagu* w dn. 18 X 1963 r.¹³. Ekspozé nowego kanclerza NRF oczekiwane było z dużym zainteresowaniem przez opinię międzynarodową, toteż zasługuje na pełniejsze zapoznanie się z nim, zwłaszcza z jego częścią dotyczącą polityki międzynarodowej.

Na samym wstępie Erhard zaznaczył: „moja polityka będzie polityką środka i porozumienia”. Określenie „polityka środka” jest niewątpliwie czymś nowym w stosunku do deklaracji rządowych Adenauera. Ten mówił co prawda również o „polityce porozumienia”, nigdy jej jednak nie określał jako „polityki środka”.

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej, kanclerz Erhard ujął je na wstępie w takim ogólnym sformułowaniu:

„Przejęcie urzędowania przez nowy rząd następuje w tej fazie polityki światowej, kiedy zarysowują się zmiany w układzie Zachód—Wschód. Długoletnie rozmowy w sprawach rozbrojenia doprowadziły w sierpniu bieżącego roku po raz pierwszy do zawarcia między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim porozumienia o częściowym zaprzestaniu prób z bronią jądrową. Rząd federalny, po koniecznych politycznych wyjaśnieniach związanych z tym porozumieniem, podpisał je i w krótkie przedstawi Wysokiej Izbie odpowiednią ustawę. Jednakowoż rząd federalny, w zgodzie z sojusznikami, nie oddaje się złudnym nadziejom, jakoby przez to porozumienie zmieniło się decy-

¹³ „Das Parlament” 43/1963. Stenogram przemówienia na posiedzeniu *Bundestagu* z dn. 18 X 1963 r.

dująco położenie polityczne świata [...] Rząd federalny jest jednak zdania, że kontakty i rozmowy między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim mogą być pożyteczne i powinny być dalej prowadzone, mając za cel zbadanie, czy istnieją możliwości rozładowania napięcia. Rząd federalny wysuwał zawsze z naciskiem żądanie ogólne, kontrolowanego rozbrojenia i trzyma się nadal tego żądania. Jest ono jedynie pewną drogą, aby ostatecznie uczynić niemożliwym wybuch wojny. Ponieważ jednak zdajemy sobie sprawę, że ogólne i kontrolowane rozbrojenie może być urzeczywistnione tylko krok po kroku, nakazuje nam nasz interes brać udział również w częściowych rozwiązaniach o światowym zasięgu, jeśli zapewnione zostanie, iż układ sił między Zachodem i Wschodem nie przesunie się na naszą niekorzyść i nas to nie dyskryminuje”.

Po wyrażeniu, z tymi zastrzeżeniami, zgody na Układ Moskiewski, Erhard podniósł natychmiast konieczność „zwrócenia uwagi świata na nierozwiązany problem niemiecki”, przy czym powiedział:

„Nie może być co do tego żadnej wątpliwości: sprawa niemiecka jest jedną z głównych przyczyn napięcia w świecie i nie można żywić nadziei, aby dało się usunąć to napięcie, kiedy sprawa niemiecka pozostaje nierozwiązana. Jesteśmy zgodni, że w żadnym wypadku nie zaakceptujemy zarządzeń, które dla rzekomego poprawienia niezadowalającego stanu, w jakim znajduje się problem niemiecki, połączone byłyby z usankcjonowaniem czy umocnieniem naturalnego¹⁴ podziału naszego kraju, a to przez uznanie lub międzynarodowe podniesienie znaczenia reżimu strefy radzieckiej. Pozostaje to ogólną zasadą naszej polityki”.

W związku ze sprawą podziału Niemiec, Erhard poruszył zagadnienie stosunków NRF—ZSRR, mówiąc m. in.:

„[...] jeśli już podział naszego kraju stał się rzeczywistością, to o wiele większą rzeczywistością jest wola narodu niemieckiego przywrócenia sobie jedności, gdyż historia uczy, że elementarne pragnienie jakiegoś narodu walki o jedność i wolność, należy do najpotężniejszych sił w ogóle. Dlatego Związek Radziecki uczyniłby dobrze, gdyby uwzględnił tę rzeczywistość i zawierzył szczerzej woli narodu niemieckiego. Stanowisko radzieckie wobec sprawy niemieckiej polega na omyłce, a mianowicie na przyjęciu, że interesom radzieckim lepiej służy podział niż przywrócenie jedności Niemiec. Oto, gdzie tkwi główna przeszkoda w normalizacji naszych stosunków z ZSRR [...] Będzie naszym stałym dążeniem również i w stosunkach ze Związkiem Radzieckim doprowadzić do normalizacji, opartej na wzajemnym szacunku dla żywotnych interesów obydwu narodów”.

Po tym wstępnym sformułowaniu podstaw polityki zagranicznej NRF, Erhard przeszedł do omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Poruszył przy tym także sprawę granic w następujących słowach:

„Ponieważ cztery mocarstwa podjęły po wojnie zobowiązania w sprawie Niemiec jako całości, im przypadają szczególne zadania przy uregulowaniu spraw Niemiec i bezpieczeństwa. Mogą być one wykonane przez utworzenie gremium składającego się z czterech mocarstw, które by funkcjonowało aż do czasu ostatecznego uregulowania sprawy układu pokojowego. Zdajemy sobie sprawę, że na drodze do przywrócenia jedności niemieckiej trzeba będzie pokonać duże trudności. Droga może być długa i pełna cierni; nałoży ona na nas wyrzeczenia materialne i obciąży psychicznie. W woli naszej, w wytrwałości naszej nie chcemy nigdy osłabnąć i — jeśli trzeba — jesteśmy zdecydowani ponieść ofiary. Na końcu tej drogi stać musi, według przekonania rządu federalnego, układ pokojowy, który opracowany zostanie w atmosferze wolności i zawarty przez ogólnoniemiecki rząd, wyłoniony w wolnych wy-

¹⁴ W stenogramie podano „natürliche Teilung”, gdy miało zapewne być „unnatürliche Teilung”.

borach. W układzie tym — i tylko w nim — mogą i muszą być ustalone granice Niemiec, które, w myśl obowiązujących pojęć prawnych, istnieją nadal w granicach z 31 grudnia 1937 r.”¹⁵.

Zdanie o granicach z 31 XII 1937 r. nie jest niczym nowym, a zwyczajowym powtórzeniem dawnych rewizjonistycznych postulatów NRF, toteż nawet w prasie polskiej nie znalazło większego echa¹⁶. W prasie międzynarodowej postulat rewizjonistyczny Erharda nie wywołał również większego zainteresowania¹⁷. Należy podkreślić, że o ile pierwsza część przemówienia nowego kanclerza o układzie pokojowym była oklaskiwana przez całą Izbę, o tyle część o granicach tylko przez koalicję rządową.

Podobnie zwyczajowy charakter miało oświadczenie Erharda w sprawie „polityki berlińskiej”. Powiedział on, że Berlin należy do „wolnej” części Niemiec i że plany utworzenia z Berlina zachodniego „wolnego miasta”, nie nadają się do dyskusji.

W sprawie stosunków z Europą wschodnią, nowy kanclerz oświadczył:

„Rząd federalny całą swoją uwagę poświęci dalszemu poprawieniu stosunków między Niemiecką Republiką Federalną a państwami wschodnioeuropejskimi. Jest ona gotowa z każdym z tych państw zbadać krok za krokiem, jak po obydwu stronach można usunąć uprzedzenia i odebrać grunt istniejącym troskom i obawom. W toku takiego procesu rząd federalny gotów jest również, w ramach swoich możliwości, rozszerzyć wymianę handlową z tymi krajami. W tym samym stopniu wita wzmocnienie kontaktów kulturalnych, jakie już zostały nawiązane z niektórymi krajami bloku wschodniego”.

W dalszych swoich wywodach Erhard mówił o stosunku NRF do swoich zachodnich sojuszników. Najpierw w ogólnych ramach do NATO, ujmując go w następujących stwierdzeniach:

„Dla rządu federalnego organizacja paktu północno-atlantyckiego pozostaje fundamentem jego polityki [...] Do urzeczywistnienia celów NATO przyczyniłyby się znacznie multimiliterarna zbrojna siła jądrowa [...] Poszczególne państwa NATO nie mogą się same obronić [...] Przebywanie w NRF silnych jednostek armii amerykańskiej i innych sojuszników wskazuje, jak coraz bardziej zespół sojuszniczy uznawany jest, ponad militarnym zwareciem, za związek o znaczeniu życiowym dla połączonych w nim narodów [...] Wkład NRF w NATO musi w najbliższym czasie wyrazić się konsolidacją naszych sił zbrojnych [...] *Bundeswehra* jest wyrazem dokonanej w ciągu ubiegłych 8 lat odbudowy i jej osiągnięć”.

¹⁵ „Das Parlament”, jw.

¹⁶ Patrz „Trybuna Ludu” z dn. 20 X 1963 r.

¹⁷ Jedyńie paryski „Le Monde” z 26 X 1963 (*L'Allemagne existe-t-elle encore dans ses frontières de 1937?*) wrócił do sprawy granic na skutek zwrócenia mu uwagi przez jednego z czytelników niemieckich, że niedokładnie przytoczył wypowiedź Erharda w sprawie granic. Dziennik powtórzył ją więc w dokładnym brzmieniu, po czym dodał od siebie komentarz: „Ces propos de M. Erhard ne sont pas nouveaux. Le chancelier Adenauer les a souvent tenu. Cette notion de l'Allemagne est celle que définissait le traité de Versailles. Elle inclut la Sarre mais exclut toutes les conquêtes nazies postérieures au 1 janvier 1938 (Sudètes, Autriche, Tchécoslovaquie) et considère comme nuls et non avenues les accords de Munich, qu'une partie de l'opinion allemande juge au contraire valables. — (W tej sprawie patrz w tym nrze PZ artykuł A. D. Rotfeldta, *Układ monachijski a prawo międzynarodowe* — przyp. red.) En demeurant dans le domaine du pur juridisme, cette notion tire son origine de la déclaration du 5 juin 1945, par laquelle les commandants en chef alliés prenaient en charge et divisaient en quatre zones d'occupation l'Allemagne à l'intérieur des frontières qu'elle possédait le 31 décembre 1937. Le maréchal Joukow avait signé cette déclaration au nom de l'Union Soviétique. — Dans quelle mesure les accords de Potsdam et ceux que l'URSS, la Pologne et l'Allemagne de l'Est ont conclus modifient-ils cette situation juridique? La controverse sur ce point n'est pas près d'être tranchée”.

W szczegółowym omówieniu stosunku NRF do jej sojuszników Erhard wymienił na pierwszym miejscu USA podkreślając, że „wolność i bezpieczeństwo, łącznie z Berlinem, zależne są od potęgi i zdecydowania Stanów Zjednoczonych”. Erhard zapewniał też, że:

„rząd federalny i nadal będzie w ścisłych i przyjacielskich konsultacjach uzgadniał z rządem amerykańskim postępowanie w sprawach dotyczących wspólnych interesów”.

Nim nowy kanclerz przystąpił do omówienia stosunków NRF z zachodnio-europejskimi sojusznikami, poruszył sprawę „integracji europejskiej”. Powiedział, że Niemcy zachodnie nie zamierzają kształtować swego losu w izolacji, a tym mniej na podstawach nacjonalistycznych i protekcyjnistycznych, toteż nadal dążyć będą do udziału w rozbudowie europejskiej integracji. Erhard zastrzegł się jednak przeciw traktowaniu „Europy sześciu” jako celu samego w sobie. Jeżeli zaś „integracja europejska weszła w stadium krytyczne”, to rząd NRF będzie czynił starania, by uzyskać postępy poprzez aktywizację poczynań zmierzających do dalszego politycznego kształtowania Europy. Erhard mówił dalej:

„Trzeba sprawić, aby temu celowi przynosił pożytek również układ niemiecko-francuski. Jest on dowodem pogodzenia się obu narodów i ma stać się siłą popychającą ku jedności Europy. Wszystkie sprawy polityki europejskiej wysuwają na miejsce główne stosunki między narodem niemieckim i francuskim. Układ z dn. 22 I 1963 r. o wzajemnych konsultacjach i współpracy trzeba raz z razem wypełniać coraz bardziej życiem. Współpraca między obydwu narodami opiera się na wzajemnym porozumieniu i zaufaniu. Leży mi na sercu, by zapewnić, jak bardzo gotów jestem dać wyraz takiemu stanowisku i nastawieniu w stosunkach Republiki Federalnej z Francją”.

W ramach stosunków francusko-niemieckich wspomniął Erhard o podjętej przez obydwa państwa akcji wymiany młodzieży. Akcja ta ma stworzyć jak najlepsze warunki, by

„dzieło pojednania i przyjaźni było kontynuowane przez przyszłe generacje i coraz bardziej umacniane dla dobra obydwu narodów i Europy”.

To dość ogólnikowe określenie stosunku NRF do Francji, poważnie odbiegające od wypowiedzi Adenauera na ten temat, zwłaszcza w ostatnich miesiącach jego urzędowania, uzupełnił Erhard natychmiast sprecyzowaniem stanowiska wobec Wielkiej Brytanii:

„Razem z pielęgnowaniem i rozszerzaniem naszych stosunków z Francją muszą iść w parze ścisłe i przyjacielskie stosunki z innymi państwami europejskimi, a szczególnie z Wielką Brytanią. Jest ona z nami złączona przez układy sojusznicze, przez obecność jej wojsk dla obrony naszego kraju i przez wspólnie z nami ustaloną politykę w sprawie Niemiec i Berlina. Uznajemy nasze wysiłki podejmowane dla intensyfikacji naszych śródeuropejskich związków z Wielką Brytanią za ważną część naszej polityki europejskiej”.

Ogólnikowość wypowiedzi Erharda pod adresem Francji — przy jednoczesnym uwypukleniu na pierwszym planie stosunków NRF z USA, a na równorzędnym z francuskimi stosunków z Wielką Brytanią — nie wywołało szczególnego zachwyty w kołach gaullistowskich Paryża. Toteż znamienym jest, że np. „Le Monde” pierwsze omówienie polityki Erharda poświęcił zagadnieniu gospodarki międzynarodowej, co do których, szczególnie w dziedzinie rolnictwa, zachodzą poważne różnice zdań między NRF i Francją¹⁸. Nie mogą one być wy-

¹⁸ „Le Monde” z dn. 20/21 X 1963 r.: *Les deux Erhard*. Dziennik kreśli charakterystykę Erharda jako klasycznego liberała, umiającego jednak zniekształcić ten liberalizm aż do niepoznania „dla konkretnych potrzeb swego kraju”. Dalej przypomina dziennik, że zachod-

równane bez dużych ustępstw ze strony NRF, tymczasem Erhard zapewnił m. in., że np. w sprawach cen zboża w ramach EWG, rząd federalny będzie w rokowaniach „uczciwym zastępcą również i interesów niemieckiego rolnictwa”.

Erhard połowę swego przemówienia poświęcił zagadnieniom polityki wewnętrznej. Bronił on głównych założeń swej „społecznej gospodarki rynkowej” (*Soziale Marktwirtschaft*), zapowiadając jej kontynuowanie do „logicznych konsekwencji”. Wzywał do zachowania pokoju społecznego, a opozycję do wykazania ducha porozumienia, zwłaszcza w sprawie zachowania stabilizacji gospodarczej i walutowej. Erhard apelował do związków zawodowych o wykazanie „umiarkowania” w wysuwaniu żądań, zaznaczając m. in.:

„Wydarzenia w wielu krajach powinny być dla nas przestrogą, by zachować umiar i pozostać w granicach możliwości”.

Kanclerz wypowiedział się za zachowaniem „autonomii taryfowej”, czyli regulowaniem np. spraw zarobkowych bezpośrednimi umowami między pracodawcami i pracownikami, ale pod warunkiem, że „również i w przyszłości nawet ostre rozprawy nie wynaturzą się po prostu w próby sił (*Machtkämpfe*)”. Powiedział też, że: „rząd federalny powitał wdzięcznie zdecydowane ‘tak’ związków zawodowych, jeżeli chodzi o państwowo-obywatelską odpowiedzialność”¹⁹.

Jak było do przewidzenia, partie koalicji rządowej, a więc CDU/CSU oraz FDP jeszcze przed podjęciem dyskusji w *Bundestagu* nad deklaracją rządową dały wyraz poparcia dla kanclerza Erharda. Pospieszyła się jednak również i SPD. Jej wiceprzewodniczący, Herbert Wehner, już w dn. 20 X 1963 r. zapewniał w telewizji:

„Deklaracja prof. Erharda w wielu punktach odpowiada programowi partii socjalistycznej z 1961 r. w sprawach polityki zagranicznej. Deklaracja rządowa zredagowana jest w ten sposób, że dopuszcza możliwość kooperacji z opozycją socjaldemokratyczną lub co najmniej możliwość dla rządu i opozycji wzajemnego uzupełniania się”.

Przewodniczący SPD, Carlo Schmid, ze swej strony określił przemówienie Erharda jako „uprzejme i sokratyczne”, a więc dopuszczające dialog między rządem i opozycją.

Po tych wstępnych oświadczeniach przedstawicieli SPD, dyskusja nad ekspozé rządowym na posiedzeniu *Bundestagu* z dn. 24 X 1963 r.²⁰ nie zapowiadała żadnej niespodzianki. Zarówno von Brentano w imieniu CDU/CSU, jak i Kühlmann-Stumm w imieniu FDP poparli wywody Erharda. Von Brentano wykorzystując znane już pozytywne ustosunkowanie się SPD do deklaracji rządowej powiedział:

„Jeśli SPD dostrzeże w programie rządowym daleko idącą zgodność ze swymi nowymi wewnętrznymi i zewnętrznymi celami, świadczy to jednoznacz-

nie niemiecki „zielony plan”, opracowany dla rolnictwa, stanowi poważne naruszenie doktryny liberalnej i stawia pytanie, czy w chwili „wielkiej eksplikacji co do wspólnej polityki rolnej EWG” Erhard będzie miał pomyśleć przede wszystkim o Europie. — Dodać należy, że gen. de Gaulle wysunął termin 31 XII 1963 r. jako ostateczny dla uregulowania zagadnień rolniczych w łonie EWG.

¹⁹ Na konferencji mężów zaufania *IG Metall*, największego niemieckiego związku zawodowego, w dn. 25 X 1963 r., przewodniczący Brenner oświadczył, że jego związek nie ustosunkowuje się *a priori* negatywnie wobec nowego kanclerza. *IG Metall* będzie rząd Erharda oceniał przede wszystkim według jego stosunku do postulatów ludzi pracy (wg „Die Welt” z dn. 26 X 1963: *IG Metall will Bundeskanzler eine faire chance geben*). Natomiast zdecydowanie krytycznie wypowiedział się o Erhardzie organ *IG Chemie*, „Papier und Keramik”, wpływowego związku w łonie DGB. Czytamy tam: „Polityka Erharda jako ministra gospodarki nie była zorientowana w kierunku interesów pracobiorców. Erhard okazał się zbyt często rzeźnikiem kapitału, by mogło to być przypadkiem. Polityka tego kanclerza nie będzie ani o jotę bardziej społeczną niż jego poprzednika. Walka nasza nie stała się łatwiejsza, wręcz przeciwnie („Druk und Papier” nr 21/1963).

²⁰ „Die Welt” z dn. 25 X 1963: *Die Bundestagsdebatte über die Regierungserklärung*.

nie o powodzeniu polityki rządowej w poprzednich 14 latach. Odważę się więc na wypowiedzenie nadziei, że możemy liczyć na szczerą i wynikającą z przekonania współpracę panów przy urzeczywistnianiu tej polityki²¹.

Poseł Erler, przemawiający w imieniu SPD, nie zawiódł tych nadziei, chociaż bowiem wymienił szereg punktów wewnętrznej polityki społecznej i ekonomicznej, pod adresem których SPD wysuwa zastrzeżenia — od wzrostu cen i komornego poprzez ubezpieczenia społeczne do wolności prasy — to jednak było to raczej wyliczeniem postulatów niż zapowiedzią walki o nie. Natomiast w sprawach polityki zagranicznej mówca stwierdził „z zadowoleniem” zgodność poglądów swej partii „z zewnątrz-politycznymi celami deklaracji rządowej”. W sprawie Berlina zachodniego Erler poszedł dalej jeszcze niż Erhard, domagając się „włączenia do obowiązków NRF zastępowania Berlina zewnątrz-politycznie w rokowaniach z państwami wschodnimi”. Na zakończenie przedstawiciel SPD oświadczył:

„To państwo jest państwem nas wszystkich. Niesiemy je wspólnie. To państwo nie jest koalicją, nie jest partią — jesteśmy nim wszyscy. Jesteśmy jednym narodem. Każdy z nas niesie ciężar własny i ciężar drugiego”.

Erler nie wysunął co prawda, jak w dyskusji nad deklaracją rządową kanclerza Adenauera w 1961 r., postulatu utworzenia rządu koalicyjnego składającego się z przedstawicieli wszystkich partii, lecz cała treść przemówienia przedstawiciela SPD wskazuje, że jego partia uważa się nie tyle za opozycję, co za „partię państwową” (*Staatspartei*), która równie dobrze mogłaby wchodzić w skład obecnej koalicji rządowej.

Dyskusję parlamentarną zakończył Erhard krótkim wystąpieniem, zapewniając m. in., że nie obawia się wyborów parlamentarnych w 1965 r. i że „nie czuje się kanclerzem przejściowym (*Übergangskanzler*)”. Po podziękowaniu Izbie za „sprawiedliwą ocenę programu rządowego”, kanclerz specjalnie zwrócił się do SPD ze słowami:

„Jest dobrym prawem opozycji być bardziej krytyczną niż koalicja rządowa. Dlatego z tym większą wdzięcznością stwierdzam, że opozycja wniosła lojalny wkład do dyskusji nad oświadczeniem rządowym”.

Kończącą wypowiedź kanclerza oklaskiwała cała Izba, łącznie z posłami SPD.

Wydaje się więc, że początek działalności rządu kanclerza Erharda następuje jakby w atmosferze „pokoju wewnętrznego” (*Burgfrieden*), kiedy opozycja nie wysuwa żadnej alternatywy wobec polityki rządowej. Jeśli Erler powiedział również:

„Nie jesteśmy tacy ciasni, by dla partyjno-egoistycznych celów życzyć kanclerzowi niepowodzenia. W interesie narodu powinno mu przyspaść powodzenie w rozwiązywaniu rzeczowych problemów” —

to należy przypuszczać, że Erhard nie będzie miał większych trosk z powodu SPD. Przysporzyć ich mu może natomiast własna partia, jak to podkreślają obcy obserwatorzy w Bonn²¹.

Powstanie rządu Erharda nie wywołało specjalnego entuzjazmu w prasie zachodnioniemieckiej. Określa się w niej jego start jako dobry, ale nie rewelacyjny. Prasa międzynarodowa również umiarkowanie odniosła się do osoby nowego kanclerza i jego programu, podobnie jak prasa polska, która stwierdziła

²¹ Korespondent w Bonn dziennika „Le Monde” w nrze z dn. 20/21 X 1963 r. wskazuje na rezerwę, jaką w czasie deklaracji Erharda można było zauważyć wśród posłów chrześcijańsko-demokratycznych. Dalej przytacza korespondent, że Adenauer powiedział po posiedzeniu Bundestagu: „To nie było prawdziwe przemówienie CDU”, spełniając swoją zapowiedź „Będę kotem z pazurami”, sformułowaną w przeddzień wyboru Erharda.

m. in., że Erhard przedstawił starą politykę Adenauera, choć bez jego agresywności²². Podpada szczególnie rezerwa okazywana w Paryżu, który ma wątpliwości, czy Erhard tak zaangażuje się w rozbudowywanie sojuszu pomiędzy NRF a Francją, jak czynił to Adenauer. Stąd koła francuskie wykazały np. większe zainteresowanie sytuacją w Wielkiej Brytanii, po zastąpieniu MacMillana lordem Home, niż zmianą na stanowisku kanclerza NRF²³.

Erhard ma przed sobą dwa lata czasu do następnych wyborów parlamentarnych. Jeżeli w tym czasie nie nastąpią donioślejsze wydarzenia, to dopiero wtedy rząd jego stanie przed bardziej zasadniczą próbą.

Florian Miedziński

AKTUALNE PROBLEMY ZACHODNIONIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU STALOWEGO *

Przemysł stalowy świata kapitalistycznego przeżywał po wojnie okres wielkiej prosperity, który trwał, od r. 1950, z niewielką przerwą w r. 1958, do r. 1960. W tymże roku ogólna koniunktura gospodarcza uległa wyraźnemu osłabieniu, wskaźniki wzrostu gospodarczego znacznie zmalały, na rynku stali nastąpiła zasadnicza zmiana. Popyt na stal przestał wzrastać w dotychczasowym tempie i ze względu na zmniejszoną konsumpcję i ze względu na zużywanie własnych zapasów przez odbiorców. Równocześnie przemysł stalowy powiększał nadmiernie swój potencjał produkcyjny, co doprowadziło do stale trwającej nadwyżki podaży i do gwałtownej niżki cen, która trwała nadal jeszcze w III kwartale 1963 r. i nie miała tendencji do ustawiania.

W Niemczech zachodnich przemysł stalowy jest najważniejszym przemysłem surowcowym i zajmuje w gospodarce narodowej kluczowe stanowisko dając około 8% obrotów całego przemysłu NRF i zatrudniając około 360 tys. ludzi. Również w skali światowej Niemcy zachodnie zajmują w tej dziedzinie jedno z czołowych miejsc, a miejsce pierwsze wśród państw zorganizowanych w EWWS. Z produkcją 33 mln ton (r. 1962) stali surowej, co stanowiło około 9% produkcji światowej, stały one na trzecim miejscu po Stanach Zjednoczonych (91 mln t) i Związku Radzieckim (76 mln t), pozostawiając daleko poza sobą Wielką Brytanię (20 mln t) i Japonię (28 mln t). W produkcji Wspólnoty udział Niemiec zachodnich wynosił 45% i był niemal dwukrotnie większy od udziału Francji (23%). państwa, o drugim największym z kolei udziale (patrz tabela I). Załamanie się cen na rynkach światowych wywołało w NRF nie tylko niekorzystne skutki w formie zmniejszenia się rentowności koncernów stalowych, lecz zaatakowało przemysł stalowy także zarówno ze strony eksportu, jak i importu, prowadząc w końcu do ograniczeń produkcyjnych.

²² „Trybuna Ludu” z dn. 21 X 1963 r. w art. pt. *Nowy kanclerz — stara polityka*, pisze m. in.: „Zamiary te brzmią bardzo szlachetnie. Wypada nam jednak stwierdzić, że wobec postawy zajętej przez Erharda w 'sprawach zasadniczych' [...] rodzą się poważne wątpliwości, czy nowy rząd boński rzeczywiście i szczerze myśli o usunięciu 'istniejących trosk i obaw'”. Dziennik konkluduje, że „pierwsze słowa Erharda nie dają żadnego asumptu do zmniejszenia czujności; „Zycie Warszawy” z dn. 22 X 1963 r. w art. pt. *Na starych pozycjach* stwierdza: „Jeśli nawet styl Erharda był spokojniejszy i łagodniejszy od agresywnych wypowiedzi Adenauera, to w istotnych sprawach nowy kanclerz powtórzył tezy swego poprzednika”.

²³ „Die Welt” z dn. 21 X 1963 r.: *Paris beachtet Lord Home mehr als Erhard*.

* Problemy EWWS poddane zostały obszernej analizie w artykule Z. Nowaka, „Europejska Wspólnota Węgla i Stali”, opublikowanym w „Przeglądzie Zachodnim” nr 6/62. Niniejsze opracowanie aktualizuje niektóre omówione tam problemy, wykazując że bieg wypadków potwierdził słuszność wniosków autora wspomnianego artykułu odnoszących się do działalności EWWS w stosunku do przemysłu stalowego.